

77556

Stutthof

Muzeum Stutthof
w Sztutowie

„Pytaliśmy się ludzi – gdzie jesteście i dokąd jedziemy?
Odpowiadali nam tylko – przekonacie się sami,
przekonacie się sami...”

EDWARD ANDERS

Ur. 1930 w Warszawie

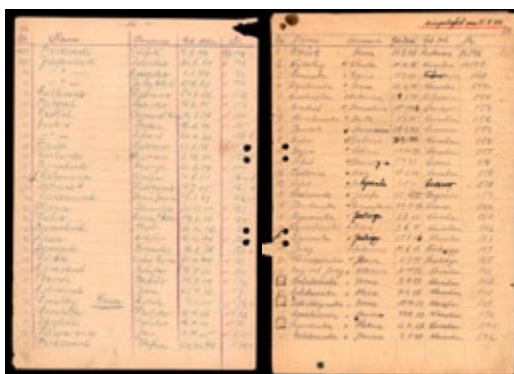


Rodzice Edwarda przed wojną prowadzili własną firmę wędliniarską w Warszawie, mieli również kilka sklepów. Rodzinie powodziło się z tego względu dość dobrze. Przed wojną Edward zdążył ukończyć kilka klas szkoły powszechnej. Wrzesień 1939 roku i okupacja hitlerowska skończyły pomyslny okres w rodzinie. Ojciec i starszy brat Edwarda byli żołnierzami i bronili Warszawy. Po zdobyciu stolicy rodzina ukrywająca się w Młocinach, zmuszona została do przeprowadzki na Marymont, sklepy i firma zostały zniszczone. Położenie bytowe rodziny znacznie się pogorszyło. Utrzymywali się z pracy własnych rąk i drobnego handlu. Rodzina wspierała od początku organizację konspiracyjną.

Przełomem w okupacyjnej egzystencji rodziny był wybuch Powstania Warszawskiego. „Ten entuzjazm wśród ludności i wzajemna pomoc i życzliwość ludzi były czymś niesamowitym i niepowtarzalnym”. Edward, jego brat Stefan oraz ich ojciec Jan czynnie włączyli się do walk i pomocy ludności cywilnej miasta. W sierpniu ojciec został ranny i rozdzielono go z resztą rodziny. W Powstaniu Edward nosił pseudonim „Muszka”.

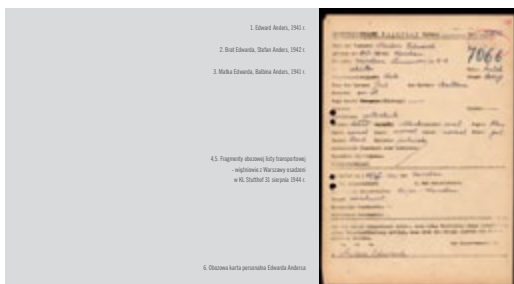
W końcu sierpnia 1944 roku Marymont został otoczony przez wojska niemieckie, które aresztowały całą polską ludność cywilną tej dzielnicy. Setki zatrzymanych przepędzono następnie na Wólę, w okolicy kościoła św. Wojciecha. Stamtąd odchodziły transporty do obozu przejściowego w Pruszkowie. Do Pruszkowa Edward trafił wraz z matką i bratem.

31 sierpnia 1944 roku wraz z kilkoma tysiącami innych Warszawiaków Edward, jego matka i brat przewiezieni zostali do KL Stutthof. „Zobaczyliśmy piekło na ziemi, piekło na ziemi”.



Edward otrzymał numer 77556, jego brat Stefan 77555, a matka Balbina 86854. Brat po kilku dniach pobytu w Stutthofie został wywieziony transportem do obozu Neuengamme koło Hamburga. Edward starał się ze wszystkich sił i możliwości pomóc słabej i chorej matce. Zgłosił się na ochotnika do bardzo ciężkiej pracy przy rozładunku barek w przyobozowej cegielni, tylko po to aby dostawać dodatkową kromkę chleba, która później przetrwała przez druty obozowe dla matki. Kilka razy udało mu się także przedostać na teren obozu kobiecego i spotkać z matką.

Edward z matką zostali w różnych kolumnach ewakuowani w „Marszu Śmierci” w styczniu 1945 roku. Ostatecznie wyzwolenie przyszło w marcu w obozie ewakuacyjnym w Gęsi. Dni przed wyzwoleniem i po wyzwoleniu pamięta jak przez mgłę – był ciężko chory na tyfus i zapalenie płuc. Uratowano go w szpitalu polowym Armii Czerwonej.



1. Edward Anders, 1941 r.

2. Brat Edwarda, Stefan Anders, 1942 r.

3. Matka Edwarda, Balbina Anders, 1942 r.

4. Fragmenty dokumentu (karty transportowej) – nigdzie nie zrealizowany transport w KL Stutthof 30 sierpnia 1944 r.

5. Obrazek karty personalnej Edwarda Andersa

Po powrocie do ruin Warszawy cała rodzina szczęśliwie odnalazła się w komplecie. Edward skończył szkołę, został technikiem radiowym, wstąpił do wojska i został specjalistą wojskowym w zakresie łączności. Przez ponad 30 lat wykładał techniki łączności w Wojskowej Akademii Technicznej. Aktywnie działał i działa w warszawskim kole byłych więźniów obozu Stutthof, był wieloletnim prezesem koła, obecnie pełni funkcję wiceprezesa. Prezes wielu organizacji społecznych i sportowych. Mieszka w Warszawie.

77556

„Pytaliśmy się ludzi – gdzie jesteście i dokąd jedziemy? Odpowiadali nam tylko – przekonacie się sami, przekonacie się sami...”

Edward Anders

Ur. 1930 w Warszawie

Rodzice Edwarda przed wojną prowadzili własną firmę wędliniarską w Warszawie, mieli również kilka sklepów. Rodzinie powodziło się z tego względu dość dobrze. Przed wojną Edward zdążył ukończyć kilka klas szkoły powszechnej. Wrzesień 1939 roku i okupacja hitlerowska skończyły pomyślny okres w rodzinie. Ojciec i starszy brat Edwarda byli żołnierzami i bronili Warszawy. Po upadku stolicy rodzina ukrywająca się w Młocinach zmuszona została do przeprowadzki na Marymont, sklepy i firma zostały zniszczone. Położenie bytowe rodziny znacznie się pogorszyło. Utrzymywali się z pracy własnych rąk i drobnego handlu. Rodzina wspierała od początku organizację konspiracyjną.

Przełomem w okupacyjnej egzystencji rodziny był wybuch Powstania Warszawskiego. „Ten entuzjazm wśród ludności i wzajemna pomoc i życzliwość ludzi były czymś niesamowitym i niepowtarzalnym”. Edward, jego brat Stefan oraz ich ojciec Jan czynnie włączyli się do walk i pomocy ludności cywilnej miasta. W sierpniu ojciec został ranny i rozdzielono go z resztą rodziny. W powstaniu Edward nosił pseudonim „Muszka”.

W końcu sierpnia 1944 roku Marymont został otoczony przez wojska niemieckie, które aresztowały całą polską ludność cywilną tej dzielnicy. Setki zatrzymanych przepędzono następnie na Wolę, w okolice kościoła św. Wojciecha. Stamtąd odchodziły transporty do obozu przejściowego w Pruszkowie. Do Pruszkowa Edward trafił wraz z matką i bratem.

31 sierpnia 1944 roku wraz z kilkoma tysiącami innych warszawiaków Edward, jego matka i brat przewiezieni zostali do KL Stutthof. „Zobaczyliśmy piekło na ziemi, piekło na ziemi”.

Edward otrzymał numer 77556, jego brat Stefan 77555, a matka Balbina 86854. Brat po kilku dniach pobytu w Stutthofie został wywieziony transportem do obozu Neuengamme koło Hamburga. Edward starał się ze wszystkich sił i możliwości pomóc słabej i chorej matce. Zgłosił się na ochotnika do bardzo ciężkiej pracy przy rozładunku barek w przyobozowej cegielni tylko po to, aby dostawać dodatkową kromkę chleba, którą później przerzucał przez druty obozowe dla matki. Kilka razy udało mu się także przedostać na teren obozu kobiecego i spotkać z matką.

Edward z matką zostali w różnych kolumnach ewakuowani w Marszu Śmierci w styczniu 1945 roku. Ostatecznie wyzwolenie przyszło w marcu w obozie ewakuacyjnym w Gęsi. Dni przed wyzwoleniem i po wyzwoleniu pamięta jak przez mgłę – był ciężko chory na tyfus i zapalenie płuc. Uratowano go w szpitalu polowym Armii Czerwonej.

Po powrocie do ruin Warszawy cała rodzina szczęśliwie odnalazła się w komplecie. Edward skończył szkołę, został technikiem radiowym, wstąpił do wojska i został specjalistą wojskowym w zakresie łączności. Przez ponad 30 lat wykładał techniki łączności w Wojskowej Akademii Technicznej. Aktywnie działał i działa w warszawskim kole byłych więźniów obozu Stutthof, był wieloletnim prezesem koła, obecnie pełni funkcję wiceprezesa. Prezes wielu organizacji społecznych i sportowych. Mieszka w Warszawie.

1. Edward Anders, zdjęcie z 1941 roku.
2. Matka Edwarda, Balbina Anders, 1941 rok.
3. Brat Edwarda, Stefan Anders, 1942 rok.
- 4-5. Fragmenty obozowej listy transportowej – więźniowie z Warszawy osadzeni w KL Stutthof 31 sierpnia 1944 roku.
6. Obozowa karta personalna Edwarda Andersa.